

OBYWATEL W MUNDURZE.

Aksjologiczny wymiar funkcjonowania
nowoczesnych sił zbrojnych

Publikacja wydana pod patronatem Ministra Obrony Narodowej

pod redakcją Henryka Spustka

Zespół redakcyjny:

Marek Bodziany
Mirosław Smolarek
Artur Gołębiowski

Wrocław 2012

Krzysztof KLUPA*
Mirosław SMOLAREK*

WPLYW TALIBÓW NA KSZTAŁTOWANIE SYSTEMU WŁADZY W AFGANISTANIE

***Streszczenie:** Niniejszy artykuł porusza zagadnienia związane z fenomenem dojścia talibów do władzy w Afganistanie w okresie walk o władzę i wpływy w latach dziewięćdziesiątych XX w. po wycofaniu się wojsk radzieckich z tego kraju. Autorzy prezentują przyczyny dojścia tego ruchu religijnego do władzy na tle sytuacji polityczno-społecznej panującej w Afganistanie w tym okresie oraz rozpatrują proces tzw. „talibanizacji” Afganistanu. Ponadto analizują potencjalne perspektywy powrotu talibów do władzy i ich przyszłą rolę w Afganistanie.*

***Słowa kluczowe:** talibowie, Afganistan, ISAF, madrasy, szkoły koraniczne, Pasztunowie*

WSTĘP

Fenomen pojawienia się talibów i szybkie przejście przez nich władzy w Afganistanie zastanawia wciąż socjologów i badaczy kultur. Wprawdzie nie pojawili się „znikąd”, jednakże wyjątkowo szybko zyskali zaufanie społeczności lokalnych i przejęli władzę w powojennym Afganistanie. Swoimi działaniami zdystansowali bohaterów wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu z lat 80-tych, a nawet potrafili skutecznie stawić im czoła i odsunąć do władzy. Talibowie tak szybko jak przejęli „serca i umysły” Afgańczyków równie szybko je utracili poprzez swój religijny radykalizm, narzucanie własnej woli, okrucieństwo w działaniu, a przede wszystkim przez próby zmiany stylu życia i przyzwyczajęń zwykłych ludzi, którzy i tak są zagorzałymi wyznawcami Islamu. Również próby podjęcia korzeni egzystencji wielu rolników, jakim była uprawa maku na opium, spowodowała zniechęcenie społeczeństwa afgańskiego do nowych przywódców. Dlatego też talibowie nie znaleźli zbyt dużego poparcia wśród społeczeństwa podczas amerykańskiej akcji odwetowej po atakach z 11 września 2001 r. Interwencja wojsk koalicyjnych wywołała krótką chwilę euforii wśród zróżnicowanego etnicznie społeczeństwa Afganistanu oczekującego polepszenia warunków egzystencji oraz większych swobód i powrotu do dawnego stylu życia, lecz życia podyktowanego tradycyjnymi obyczajami typu pasztuńskiego kodeksu honorowego tzw. pasztunwali, a nie norm typu europejskiego czy amerykańskiego. Wprawdzie pojawienie się wojsk koalicji rozluźniło pętlę oby-

* Krzysztof Klupa – doktor nauk wojskowych, Prodziekan Wydziału Nauk o Bezpieczeństwie Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu

* Mirosław Smolarek – doktor nauk wojskowych, Kierownik Zakładu Rozpoznania i Dowodzenia, Instytutu Dowodzenia Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu

czajowo-religijną nałożoną przez talibów, jednak nie polepszyło ekonomicznych warunków życia przeciętnego obywatela tego kraju. Ponadto błędy wojsk sojusznicznych, wynikające z nieznajomości kultury i religii tych ludzi, spowodowały zmianę postrzegania sił koalicyjnych nie jako wyzwolicieli, lecz raczej jako okupantów, którzy nie szanują starych praw i obyczajów Afgańczyków. O ile do tej pory tragiczne „wpadki” Sojuszu, jak przypadkowe ostrzały cywilów i śmiertelne straty wśród ludności cywilnej (tzw. collateral damages) wynikające z błędnej oceny sytuacji czy danych wywiadowczych, były w pewien sposób „tolerowane” przez rząd i ludność Afganistanu, to jednak ekscesy z I kwartału 2012 r., jak spalenie Koranu – świętej księgi muzułmanów przez żołnierzy amerykańskich w bazie Bagram¹, czy też niczym nieusprawiedliwiona egzekucja cywili afgańskich dokonana przez amerykańskiego żołnierza², mają i będą miały w przyszłości doniosłe znaczenie dla bezpieczeństwa i środowiska operacyjnego wojsk koalicyjnych oraz przebiegu procesu pokojowego w tym kraju. Nawet rząd w Kabulu po tych wydarzeniach nie miał innego wyboru niż zażądać od Amerykanów powrotu żołnierzy amerykańskich do baz, a talibowie zawiesili rokowania³. Wydarzenia te znacznie zradycyzowały ludność afgańską oraz spowodowały spadek zaufania do wojsk z obcych kulturowo krajów Sojuszu. Umiejętne wykorzystanie tego typu faktów przez propagandę talibów powoduje, iż można zaobserwować nawrót zaufania i sympatii do tej grupy oraz potępienie działań NATO i żądań wycofania się z Afganistanu. Sojusz Północnoatlantycki sam dostarcza w ten sposób materiałów do prowadzenia przez talibów efektywnych operacji propagandowo-informacyjnych, które znacznie nadwyrężają obraz wojsk ISAF. Ponadto konflikt z talibami, a szczególnie wariant, w którym Sojusz nie odniósłby sukcesu, miałby nie tylko wymiar lokalny, jakim byłaby utrata Afganistanu na rzecz radykalnych sił islamistycznych, wrogich wobec demokratycznych społeczeństw i grup wyznających inne religie. Niepowodzenie NATO może mieć wymiar międzynarodowy. Wycofanie się wojsk Sojuszu postrzegane będzie jako ewidentna klęska wojsk „niewiernych” i zwycięstwo talibów. Nawet jeżeli talibowie nie przejęliby władzy od razu, to na pewno zwrócą się przeciwko rządowi afgańskiemu, będą prowadzić walkę partyzancką i z czasem ich znaczenie i wpływy w kraju bardzo wzrosną. Może powtórzyć się scenariusz podobny do powstania i wzrostu znaczenia libańskiego Hezbollahu, który każde zaprzestanie walk przez Izrael lub wycofanie się z terytorium Libanu traktuje propagandowo jako zwycięstwo (jak np. wycofanie się wojsk izraelskich z Libanu Południowego w 2000 r. czy wojna lipcowa z Hezbollahem w 2006 r.). Takie spektakularne „sukcesy” pozwalają umocnić obraz „niezwycięzonych” sił jehadu i umocnić pozycję tego typu grup w lokalnych społecznościach. Ponadto taki rozwój sytuacji miałby kolosalny wpływ na dalszą radykalizację ruchów fundamentalistycznych, tym bardziej, że już w chwili obecnej siły ekstremistów islamskich stanowią zagrożenie dla rządów niektórych państw, takich jak np. Paki-

¹ *Obama przeprosza za spalenie Koranu*, PAP, <http://www.rp.pl/artykul/824772.html?print=tak&p=0> [dostęp: 23.02.2012 r.]

² *Masakra w Afganistanie. Sprawca może zostać skazany na śmierć*, http://wyborcza.pl/1,86657,11331590,Masakra_w_Afganistanie__Sprawca_moze_zostac_skazany.html [dostęp: 13.03.2012 r.]

³ *Karzai Calls on U.S. to Pull Back as Taliban Cancel Talks*, <http://www.nytimes.com/2012/03/16/world/asia/taliban-call-off-talks-as-karzai-urges-faster-us-transition.html> [dostęp: 29.03.2012 r.]

stan. „Talibanizacja” tego kraju dysponującego bronią nuklearną stanowiłaby zagrożenie dla bezpieczeństwa ogólnoświatowego. Jeżeli talibowie byliby w stanie pokonać tak potężny sojusz militarny jak NATO (czyli również Stany Zjednoczone), to dlaczego radykalni wojownicy islamu nie mieliby poradzić sobie z własnymi, słabszymi rządami? „Arabska Wiosna Ludów” z 2011 r. pokazała, że można obalić każdą, nawet najbardziej restrykcyjną, dyktaturę, taką jak np. Kadafiego w Libii. Dlatego też niepowodzenie operacji Sojuszu miałyby daleko idące reperkusje dla bezpieczeństwa globalnego.

1. KIM SĄ TALIBOWIE?

W licznych publikacjach można spotkać wyjaśnienie, iż nazwa talib pochodzi z języka pasztu (zapożyczona z języka arabskiego) i oznacza „student” czy też „szukającego wiedzy”⁴. W rozwinięciu tych definicji możemy znaleźć informacje, że są to studenci sunnickich szkół koranicznych (zwanych madrasami) zlokalizowanych w regionach pogranicznych Pakistanu, których zadaniem jest nauczanie i ściśle przestrzeganie w restrykcyjny sposób Koranu i wynikającego z niego prawa szariatu. Jednakże taka definicja nie podkreśla jednej z najważniejszych rzeczy niezbędnych do zrozumienia roli talibów w społeczeństwie afgańskim: jest to ruch, który powstał na bazie młodzieży pochodzenia **pasztuńskiego**, która początkowo musiała emigrować z powodu interwencji radzieckiej, a pochodzi głównie z rejonu afgańskich prowincji: Helmand, Kandahar, Zabul i Ghazni. Są to prowincje, w których obecnie dochodzi do najcięższych walk i ataków na wojska koalicyjne. talibowie wywodzą się z tych terenów, są z nimi związani etnicznie, plemiennie i emocjonalnie, poza tym doskonale znają swoje rodzime tereny, kulturę, zwyczaje i oczywiście język. Była to jedna z głównych przesłanek ich sukcesu w latach dziewięćdziesiątych. Ruch ten przerodził się formację religijno-polityczną pod przywództwem mułły Mohammada Omara, którą w 98% tworzą Pasztunowie z południowego i wschodniego Afganistanu oraz północno-zachodniego Pakistanu⁵. Jak pokazuje rys 1., Pasztunowie, z których wywodzą się talibowie zamieszkują zarówno tereny Afganistanu, jak i Pakistanu. Należy również pamiętać, iż granice pomiędzy tymi państwami nie wynikają z uwarunkowań etnicznych czy nacjonalistycznych, lecz tylko historycznych, gdyż granica powstała w skutek wyparcia w XIX w. Brytyjczyków z terenów obecnego Afganistanu i zachowania dominacji Imperium Brytyjskiego nad terenami obecnego Pakistanu.

⁴ <http://www.merriam-webster.com/dictionary/taliban?show=0&t=1333304007> [dostęp: 30.03.2012]

⁵ M.L. Runion, *History of Afghanistan*, Greenwood Press, Westport 2007, s.141.



Rys. 1. Tereny zamieszkiwane przez Pasztunów w Afganistanie i Pakistanie

Źródło: <http://www.heritage.org/static/reportimages/0F3F7F2CDF5E88D351EF61EB45193E1B.jpg>

Jak widać, Pakistan jest zapleczem, „matecznikiem” nie tylko dla talibów, ale też dla wszystkich Pasztunów. Tak było też w latach osiemdziesiątych, gdy prawie dwa i pół miliona uchodźców znalazło schronienie⁶ na terenach pakistańskich Terytoriów Plemiennych Administrowanych Federalnie (FATA) czy Północno-Zachodniej Prowincji Pogranicznej (NWFP). Na tych obszarach, zdominowanych przez ludność pochodzenia pasztuńskiego, de facto rządy sprawują władze plemienne, a coraz częściej pakistańscy talibowie (Tehrik-i-Taliban Pakistan)⁷. Należy też zwrócić uwagę, iż przez te tereny prowadzą również drogi tranzytowe i zaopatrywania dla wojsk NATO i coraz częściej dochodzi tu do ataków na konwoje wojskowe⁸.

Z drugiej strony, ataki Sojuszu na bazy afgańskich talibów na terytorium Pakistanu są poważnym naruszeniem suwerenności tego kraju. Sytuację komplikują również pomyłki wojsk koalicyjnych w przeprowadzaniu tego typu operacji, które powodują straty wśród ludności cywilnej, a nawet czasami omyłkowo atakowani są i giną żołnierze pakistańscy⁹. Takie przypadki powodują potężne fale nienawiści wśród lokalnej ludności i ostre reakcje rządu w Islamabadzie nawet z żądaniem wycofania wojsk amerykańskich z terenu Pakistanu¹⁰.

⁶ Ch. Jaffrelot, *A history of Pakistan and its origins*, Anthem Press, London Press 2004, s.32.

⁷ *Pakistan's New Generation of Terrorists*, http://www.cfr.org/pakistan/pakistans-new-generation-terror-ists/p15422?breadcrumb=%2Fbios%2F13611%2Fjayshree_bajoria%3Fgroupby%3D1%26hide%3D1%26id%3D13611%26filter%3D456 [dostęp: 30.03.2012 r.]

⁸ *Atak na NATO w Pakistanie*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/atak-na-nato-w-pakistanie,14961622,wiadomosc.html> [dostęp: 08.12.2011 r.]

⁹ *NATO i Pakistan winne ataku na pakistańskich żołnierzy* <http://www.rp.pl/artykul/777529.html> [dostęp: 2.11.2011 r.]

¹⁰ *Po ataku Pakistan żąda od NATO opuszczenia bazy lotniczej w ciągu 15 dni*, http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/570018,po_ataku_pakistan_zada_od_nato_opuszczenia_bazy_lotniczej_w_ciagu_15_dni.html [dostęp 27.11.2012 r.]

Afgańscy talibowie zawsze znajdują schronienie w tych rejonach w trudnych sytuacjach, jak to miało miejsce po ich upadku w 2001 roku. Również w okresie zimowym, gdy surowy klimat Afganistanu nie pozwala na prowadzenie efektywnych działań partyzanckich, FATA stanowi dla nich bezpieczne schronienie. Rejony te są dla nich również zapleczem logistycznym, treningowo-szkoleniowym i rekrutacyjnym. Afgańscy talibowie mogą również liczyć na wsparcie militarne i polityczne ze strony swoich pakistańskich współplemieńców. Już w 1995 roku talibowie musieli zwrócić się do swoich pakistańskich pobratymców ze szkół koranicznych z prośbą o pomoc, gdy stanęli wobec widma klęski w walce o prowincję Herat z lokalnym przywódcą mudżahedinów Mohammadem Ismailem Khanem wspieranym przez Iran¹¹. Posiadanie takiego bezpiecznego schronienia jest jedną z głównych przyczyn, dla których pokonanie talibów wydaje się niezwykle trudne. Można tutaj wysnuć analogię do konfliktu turecko-kurdyjskiego, w którym Partia Pracujących Kurdystanu przeniosła swoje bezpieczne bazy na teren post-saddamowskiego Iraku i w 2004 roku wznowiła swoją walkę przeciwko, bądź co bądź, islamskiemu rządowi Turcji¹². Bez rozwiązania problemu odcięcia talibów od dostępu do tego typu bezpiecznego azylu lub zlikwidowania ich na terenie państwa, które oficjalnie jest sojusznikiem USA i NATO w wojnie z terroryzmem, odniesienie sukcesu w Afganistanie będzie raczej niemożliwe.

2. JAK TALIBOWIE DOSZLI DO WŁADZY?

W połowie lat dziewięćdziesiątych mogło być zaskoczeniem dla postronnych obserwatorów, iż w ciągu niespełna dwóch lat od pojawienia się na arenie politycznej Afganistanu ruch mułły Mohammada Omara uzyskał tak wielkie poparcie społeczne i odniósł tak zaskakujący sukces, sięgając po władzę w tym kraju. Jest to o tyle zaskakujące, iż ruch talibów nie odegrał żadnej znaczącej roli w walce z radzieckim najeźdźcą w latach osiemdziesiątych (wprawdzie mułła Omar walczył jako mudżahedin), a wielkimi wygranymi w tym konflikcie stali się mudżahedini, ikonami zaś danych frakcji byli lokalni watażkowie (tzw. warlords) – dowódcy oddziałów partyzanckich, którzy po wycofaniu się Rosjan rozpoczęli bratobójczy bój o władzę w państwie. Ci zahartowani w długoletnich walkach bohaterowie i pogromcy potężnego Związku Radzieckiego, jak wspomniany Ismail Khan, czy bardziej znani: Ahmad Masud lub Abdul Dostum, ponieśli jednak klęskę w walce o władzę z nieposiadającymi doświadczenia bojowego i słabiej wyszkolonymi uczniami szkół koranicznych. Byli mudżahedini potrafili utrzymać tylko 10% obszaru kraju i zostali zmuszeni do defensywy i schronienia się oraz prowadzenia oporu w swoich etnicznych „matecznikach”, czy też poza granicami Afganistanu.

Jednak głębsza analiza stosunków etnicznych, politycznych, ekonomicznych, kulturowych oraz uwarunkowań historycznych pozwala szukać odpowiedzi na pytanie i odnaleźć korzenie sukcesu talibów, do których można zaliczyć:

¹¹ S. Tanner, *Afghanistan a military history from Alexander the Great to the fall of the Taliban*, Da Capo Press, Cambridge 2003, s. 282.

¹² M. Smolarek, M. Żuber, *Terroryzm jako metoda walki narodowowyzwoleńczej na przykładzie Partii Pracujących Kurdystanu w Turcji*, Zeszyty Naukowe WSOWL nr 3 Wrocław 2009, s. 39-50.

- sytuację społeczno-polityczną w kraju po wycofaniu się wojsk radzieckich i niezadowolenie społeczne z działalności lokalnych watażków (tzw. warlords);
- brak poszanowania tradycyjnych wartości religijnych i kulturowych ludności pasztuńskiej (np. kodeksu honorowego *pasztunwali*) przez lokalne ugrupowania zbrojne;
- konflikty o podłożu etniczno-religijnym pomiędzy poszczególnymi grupami etnicznymi i obawa przed dominacją jednego z ugrupowań;
- brak poczucia bezpieczeństwa wśród ludności cywilnej;
- niepewność ekonomiczna jutra i powszechna bieda;
- nacjonalizm pasztuński uwarunkowany czynnikami etniczno-historycznymi.

Talibowie nie uczestniczyli w walkach o władzę w latach 1990-1995 po wycofaniu się armii radzieckiej. Nie tworzyli nawet żadnego zorganizowanego ruchu religijnego. Przesłanką, która zainicjowała zaangażowanie się uczniów szkół koranicznych w walkę o władzę w Afganistanie była bardzo zła sytuacja społeczno-polityczna w tym kraju. Należy pamiętać, że Afganistan nie jest terytorium jednolitym pod względem etnicznym, a linie konfliktów o strefy wpływów przebiegają najczęściej wzdłuż tych podziałów, aczkolwiek w tym okresie trwały również wewnątrzplemienne walki o wpływy. Od momentu wycofania się Rosjan kraj pogrążył się w chaosie krwawej wojny domowej prowadzonej pomiędzy lokalnymi przewodcami o schedę i wpływy. Samowola watażków i uzbrojonych bandytów, korupcja, upadek obyczajów moralnych i religijnych, wymuszenia, zabójstwa i gwałty przerażały oraz wzbudzały gniew dla braku poszanowania praw zwyczajowych wśród przeciętnych Afgańczyków, dla których koniec okupacji radzieckiej nie oznaczał egzystencji w pokoju, lecz był dalszym ciągiem traumy i strachu o życie bliskich i własne, a przede wszystkim o honor będący wartością większą niż życie według tradycyjnego kodeksu honorowego pasztunwali¹³. Brutalna, dziesięcioletnia wojna spowodowała pojawienie się nowej generacji młodych mudżahedinów, którzy znali się tylko na wojnie. Ich reintegracja do „cywilnego” życia byłaby procesem żmudnym i długotrwałym. Część z nich wprawdzie znalazła sobie nowe „zajęcie”, udając się zagranicę, by

¹³ *Pasztunwali* jest to kodeks honorowy, który wywodzi się z praw i obyczajów pasztuńskich, lecz przestrzegany jest również przez większość Afgańczyków. Reguluje on stosunki interpersonalne i zawiera niepisane prawa i normy etyczno-religijne. Prawa te dotyczą honoru i poczucia własnej dumy. Główną zasadą honorową jest *melmastia* - gościnność – podróżni i goście nigdy nie pozostaną bez jedzenia lub schronienia. Jest to obowiązek bycia dobrym i hojnym gospodarzem, okazującym szacunek każdemu gościowi. Do innych wiodących zasad należą: *lokhay warkawal* – konieczność obrony słabszej osoby lub całego plemienia, które zwróciło się z prośbą o taką ochronę. Gdy plemię silniejsze zaakceptowało *lokhay* (formę podarku w przeszłości w postaci zwierzęcia ofiarnego), to jest ono zobowiązane bronić poddanego przed wrogami za wszelką cenę; *ghayrat* – stanie na straży honoru własnego i rodziny; *nanawatai* – zapewnienie schronienia każdemu, kto się zwróci o pomoc (nawet wróg) i obowiązek obrony gościa nawet za cenę własnego życia; *sabat* – lojalność; *badal* – zemsta krew za krew, *tureh* – męstwo w obronie własności i ziemi, rodziny, kobiet; *namus* – obowiązek obrony honoru kobiety itd. Innymi wymogami pasztunwali są np.: nigdy nie zabijaj kobiety, minstrela (wędrownego artysty), Hindusa lub nieobrzezanego chłopca; wybaczyć wszelkie zło, z wyjątkiem morderstwa, gdy jesteś proszony o to przez kobietę, rodzinę sprawcy zła, sayyida (Afgańczyka arabskiego pochodzenia) lub mułłę (lokalnego nauczyciela religii lub przywódcę wyznaniowego); cudzołóstwo karaj śmiercią; zachowaj życie każdego, kto znalazł schronienie w meczecie lub świątyni i każdego, kto w czasie bitwy prosi o litość.

Więcej o zwyczajach Afgańczyków: K. Klupa, M. Smolarek, *Afganistan - poradnik żołnierza*, WSOWL, Wrocław 2006.

prowadzić dżihad w innych regionach świata, takich jak Afryka, Bliski Wschód, a nawet Europa (np. Bośnia i Hercegowina¹⁴). Przynależność do armii lokalnych watazków plemiennych zapewniała im prestiż i byt ekonomiczny. Mudżahedini traktowali ludność Afganistanu jako źródło dochodów poprzez wymuszanie haraczy, napady czy rabunek. Gwałty dokonywane na młodych kobietach, czy nawet dzieciach obojga płci, przepełniły czarę goryczy społeczeństwa afgańskiego.

Bezpośrednią przyczyną zbrojnej interwencji uczniów madras było zwrócenie się lokalnych mieszkańców do przywódcy religijnego i autorytetu moralnego mułły Mohammada Omara z prośbą o interwencję, po tym jak lokalny przywódca grupy zbrojnej, który uprzednio zgwałcił kilka młodych dziewczyn w tym regionie, przetrzymywał dwie z nich w swojej lokalnej bazie mudżahedinów. Mułła zwołał pięćdziesięciu swoich studentów, którzy oswobodzili dziewczynki i powiesili dwóch ze sprawców tych czynów¹⁵. Należy pamiętać, iż uczniowie szkół koranicznych byli elementem tego społeczeństwa, współplemieńcami, a nawet niekiedy krewni ludzi, którym nieśli pomoc. Koncepcja madras, czyli szkół koranicznych dla biednych muzułmanów, finansowanych przez inne bogate kraje islamskie, ma dość starą tradycję w islamie. Szczególnie w czasie wojny afgańskiej z Rosjanami znaczna ich ilość pojawiła się na pograniczu pakistańsko-afgańskim, chociaż były już tam obecne w latach 70. Talibowie reagowali pozytywnie na podobne wezwania i prośby, zaprowadzając siłą porządek i ład w regionie, czym zyskiwali sobie coraz większe uznanie i prestiż, aż do momentu, gdy w 1995 roku mułła Omar zadeklarował otwartą wojnę przeciwko mudżahedinom oraz muzułmanom, którzy nie przestrzegają prawa szariatu. Talibowie postanowili rozszerzyć swoje wpływy również na terytoria innych grup etnicznych. W ciągu dwóch lat udało się im zdominować znaczną część kraju (ok. 90%)¹⁶.

Szerokie poparcie dla talibów wynikało z faktu, że ruch ten gwarantował przeciętnemu Pasztunowi powrót do przestrzegania tradycyjnych wartości moralno-religijnych, bezpieczeństwa egzystencji, likwidację korupcji i bezprawia oraz poszanowania bardzo ważnego dla tego plemienia wspomnianego powyżej kodeksu honorowego pasztunwali. Ponadto silna organizacja paramilitarna, złożona w większości przez współplemieńców, zapewniała nie tylko bezpieczeństwo, lecz odradzała stare resentymenty historycznej dominacji Pasztunów nad innymi afgańskimi grupami etnicznymi. Utworzenie ruchu o charakterze etnicznym rodziło również marzenia o połączeniu podzielonych sztucznie przez Brytyjczyków linią Duranda terytoriów antycznego Pasztunistanu. Ważnym elementem sukcesu talibów było również wsparcie pakistańskich służb specjalnych Pakistanu (ISI - Inter Service Intelligence), które chciały wykorzystać Afganistan jako bazę szkoleniowo-operacyjną dla separatystów kaszmirskich przygotowywanych do walki ze swoim głównym wrogiem – Indiami. Talibowie optowali za wspólnotą wyznaniową w duchu sunnickiego islamu, nie podnosili problemu zjednoczenia Pasztunów w ramach jednego państwa, dlatego też wydawali się idealną alternatywą dla nacjonalizmu pasztuńskiego. Ponadto Islamabad sądził, iż talibowie w zamian za pomoc, wsparcie w walce i uznanie

¹⁴ Więcej na temat zaangażowania byłych mudżahedinów afgańskich na Bałkanach można znaleźć w CH. Deliso, *The Coming Balkan Caliphate*, Praeger Security International 2007.

¹⁵ M. L. Runion, *op. cit.*, s. 121.

¹⁶ *Ibidem*, s. 123.

przez rząd Nafaza Sharifa Islamskiego Emiratu Afganistanu utworzonego w 1996 r. przez mułłę Omara, uznają granicę pomiędzy tymi państwami ciągnącą się wzdłuż wspomnianej linii Duranda. Jednak służby specjalne przeliczyły się, gdyż nowo powstały Emirat nie tylko nie uznał aktualnej granicy, lecz rozpoczął „talibanizację” zachodniego Pakistanu, nad którym Islamabad stracił faktycznie kontrolę, a który stał się bezpiecznym schronieniem i obozem treningowym dla pakistańskich ekstremistów sunnickich zwalczających pakistańskich szyitów¹⁷. Talibowie zaskoczyli również własne społeczeństwo. Wprowadzone zostały drakońskie rządy motywowane ekstremalną interpretacją prawa szariatu. Drastycznie ograniczono prawa kobiet, odebrano im możliwość zatrudnienia, ograniczono im nawet prawo wychodzenia z domu, nakazano nosić burki, czyli strój zakrywający całą sylwetkę, zamknięto szkoły dla dziewcząt. O brutalności talibów może świadczyć np. sposób stłumienia protestu kobiet przeciwko prawu szariatu w Heracie. Protestująca grupa została otoczona przez studentów szkół koranicznych, a główna organizatorka oblana benzyną i podpalona¹⁸. Przykłady można by mnożyć. Zakazano oglądania telewizji, słuchania muzyki, uprawiania sportu czy też gier. Mężczyznom nakazano zapuścić brody. W Kabulu i Kandaharze na porządku dziennym były publiczne amputacje kończyn za kradzież, biczowanie, kamieniowanie kobiet oraz egzekucje¹⁹. Ponadto uczniowie szkół koranicznych niezwykle drastycznie rozprawiali się z przedstawicielami innych grup etnicznych i wyznań, dokonując aktów ludobójstwa. W 1998 w niezwykle brutalny sposób talibowie wymordowali w kilka dni 5000-6000 Hazarów po zajęciu miasta Mazar-i-Sharif. Tak radykalne działania wzbudziły niezadowolenie wśród ludności afgańskiej, szczególnie w obszarach miejskich, gdzie można było nawet spotkać kobiety noszące w stroje europejskie zamiast tradycyjnych burek, co świadczy o pewnym wyzwoleniu obyczajowym.²⁰

Kolejną z przyczyn sukcesu talibów, która nie jest dostatecznie eksponowana, stanowi historyczny nacjonalizm Pasztunów. Mianowicie należy pamiętać, iż przez ponad 300 lat Afganistanem rządili władcy pochodzenia pasztuńskiego z królewskich domów Hotaki, Durrani czy Barkzai. Nawet obecny prezydent Afganistanu – Hamid Karzaj pochodzi ze starego rodu szachów Durrani i został wybrany na pierwszego szefa rządu przejściowego, by nie spowodować napięć etnicznych. Dlatego też Pasztunowie zawsze czuli się wyższą „kastą” niż pozostałe grupy etniczne Hazarów, Tadżyków, Uzbeków czy Beludżów. Jednak po wojnie ze Związkiem Radzieckim mudżahedini tych grup etnicznych odnieśli największe sukcesy i sięgali po władzę nad całym krajem. W latach 1992-1996 stanowisko prezydenta Afganistanu piastował Tadżyk Burhanuddin Rabbani, a ministrem obrony narodowej był słynny dowódca mudżahedinów – Ahmad Shah Massoud, również tadżyckiego pochodzenia. Tak na marginesie, w okresie monarchicznym to właśnie Tadżycy byli zawsze największymi konkurentami dynastii pasztuńskich w walce o władzę. Przyczyną radykalizmu talibów był również ich niski poziom edukacyjny i idące za tym ograniczenia światopoglądowo-kulturowe. Młodzi adepci szkół koranicznych

¹⁷A. Rashid, *Taliban. Militant Islam, Oil and Fundamentalism in Central Asia*, Yale University Press 2001, s. 186-187.

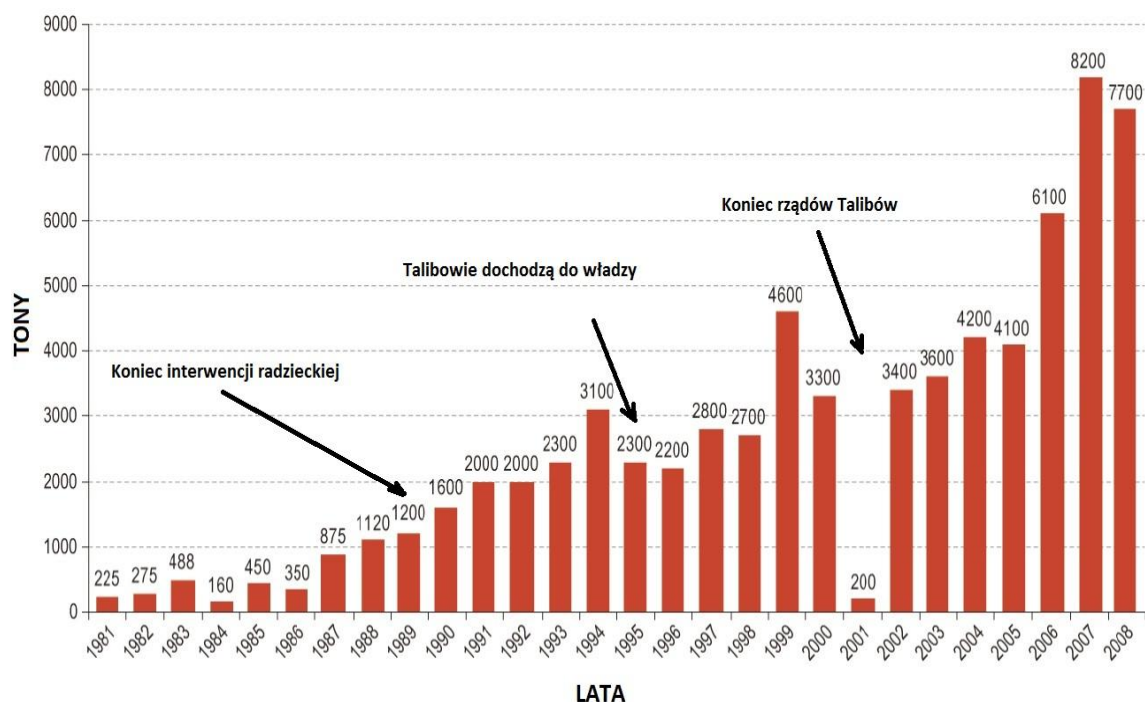
¹⁸M.L. Runion, *op. cit.*, s. 121.

¹⁹A. Rashid, *op. cit.*, s.70.

²⁰T. Dukiewicz, *Działania Pokojowe i Stabilizacyjne*, WSOWL, Wrocław 2010, s. 60.

znali najczęściej tylko życie, jakie wiodli w obozach dla uchodźców, byli odizolowani od świata zewnętrznego, poddani permanentnej indoktrynacji światopoglądowej i religijnej. Często byli ofiarami działań wojennych w ich kraju z okresu inwazji radzieckiej, czasami sierotami, które były świadkami eksterminacji i mordów na ich rodzinach, a nawet całych wioskach i innych okrucieństw dokonywanych przez wojska Armii Czerwonej. Stąd wynikałaby ich nietolerancja wobec innych grup etnicznych, wyznań czy odrębności obyczajów. Znali tylko swoich pobratymców – Pasztunów, dlatego prowadzili tak brutalną eksterminację innych nacji, chcąc dostosować otaczające ich środowisko do swoich koncepcji i poglądów.

Radykalna interpretacja Koranu spowodowała również walkę z produkcją narkotyków, co stało się przesłanką drastycznego spadku poparcia, gdyż było to podważenie podstawy bytu materialnego znacznej grupy pobratymców talibów (zakaz został szybko zniesiony). W czasie interwencji radzieckiej narkotyki stanowiły poważne źródło dochodów, które pozwalało finansować walkę z najeźdźcą. Oprócz wojskowej pomocy materialnej dostarczanej przez USA i niektóre kraje arabskie, to właśnie narkobiznes był podstawą prowadzenia dżihadu przeciwko najeźdźcom. W okresie interwencji radzieckiej (1979-1989) produkcja opium w Afganistanie wzrosła ponad pięciokrotnie (patrz wykres 1).



Wykres 1. Produkcja opium w Afganistanie

Źródło: Ch.M. Blanchard, *Afghanistan: Narcotics and U.S. Policy*, Congressional Research Service, 2009, s. CRS-4

Po wycofaniu się wojsk radzieckich świat stracił zainteresowanie Afganistanem, który został pozostawiony samemu sobie. Amerykanie nie widzieli już potrzeby finansowania mudżahedinów, szczególnie wobec rozpadu Związku Radzieckiego i upadku Żelaznej Kurtyny. Inne konflikty, jak rozpad Jugosławii czy Somalia, zastąpiły Afganistan na pierwszych stronach gazet. Zniszczony wojną kraj praktycznie nie miał innych źródeł

dochodów niż produkcja narkotyków. Dla lokalnych ugrupowań zbrojnych narkobiznes stał się najważniejszym źródłem finansowania ich działalności. Produkcja narkotyków wzrosła ponad 13-krotnie w porównaniu do okresu przedwojennego. Należy zaznaczyć, że narkobiznes w dalszym ciągu stanowi podstawę ekonomii Afganistanu, który jest największym eksporterem opium na świecie²¹. Podejście do produkcji opium ma obecnie decydujący wpływ na nastawienie ludności afgańskiej do rządzących. Nawet NATO nie może poradzić sobie z problemem produkcji narkotyków, obawiając się konsekwencji bardziej drastycznych akcji, które nadwyrężyłyby wizerunek rządu afgańskiego i Sojuszu. Z jednej strony, pieniądze z narkobiznesu stanowią jedno ze źródeł finansowania działań talibów²². Z drugiej strony, próby ograniczenia tego procederu, który dla większości pasztuńskich rolników jest głównym źródłem dochodu, powodują brak akceptacji, a nawet nienawiść do rządu Karzaja oraz oczywiście Sojuszu i spowodowałyby dalszą radykalizację nastrojów oraz społeczny opór. Na pewno fakt ten zostałby wykorzystany przez propagandę talibów. Ponadto byłaby to katastrofa ekonomiczna dla tego kraju. Brak pomysłów na rozwiązanie problemu produkcji narkotyków jest również postrzegany jako niepowodzenie operacji ISAF.

Jak wspomniano, również talibowie nie poradzili sobie z tym problemem, gdy po przejściu władzy próbowali zabronić upraw maku i produkcji opium, co nota bene spotkało się z szeroką akceptacją międzynarodową. Jednak bardzo szybko dostrzegli potęgę tego źródła finansowania, gdyż tylko w 1998 r. eksport narkotyków z Afganistanu był szacowany na trzy miliardy dolarów²³. Pieniądze z tego źródła można było wykorzystać do zakupu broni i amunicji oraz sponsorowania bojowników. Ponadto zdano sobie sprawę, iż zakaz produkcji spowoduje szerokie niezadowolenie społeczne. Talibowie przejęli kontrolę nad produkcją narkotyków, pobierając 20% wartości produkcji w formie zakatu, czyli koranicznego podatku. Mimo iż produkcja narkotyków przeczy zasadom Koranu, to jednak koronnym argumentem usprawiedliwiającym ten proceder było stwierdzenie, iż narkotyki są dostarczane i używane przez „niewiernych” i są elementem globalnego dżihadu²⁴.

Rządy talibów nie od razu były potępiane na arenie międzynarodowej. Jak już wspomniano, wielkie nadzieje w tym ruchu pokładał Pakistan. Również Stany Zjednoczone szukały kontaktu z reżimem mułły Omara. Waszyngton postrzegał sunnickich talibów jako naturalnego sprzymierzeńca w sporach z szyickim Iranem oraz uważał ich za sojusznika Pakistanu (wspomniane działania ISI), z którym USA polepszały stosunki. Również początkowa polityka antynarkotykowa talibów znalazła uznanie Waszyngtonu i czyniono próby nawiązania współpracy w tej dziedzinie. Do 1996 r. dyplomaci amerykańscy w Kabulu widzieli w talibach naturalnych sprzymierzeńców²⁵ w tym regionie. Również talibowie nie uchylali się od dialogu. Mułła Omar kilkakrotnie proponował rządowi USA zwalczanie narkobiznesu w zamian za uznanie rządów

²¹ <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/fields/2086.html> dostęp: 31.03.2012 r.

²² *Russia blasts NATO drugs policy in Afghanistan at OSCE meeting*, <http://en.rian.ru/world/20100220/157948310.html> dostęp: 30.03.2012 r.

²³ A. Rashid, op.cit., s. 124.

²⁴ *Ibidem*, s. 118.

²⁵ *Ibidem*, s. 177.

talibów²⁶. Amerykanie również próbowali zrealizować swoje interesy ekonomiczne, negocjując z talibami możliwość budowy gazociągów z Azji Centralnej do Pakistanu przez terytorium Afganistanu za zgodą talibów²⁷. Plany te przekreśliła jednak zmiana polityki USA wobec nowego rządu w Kabulu.

3. UPADEK RZĄDÓW TALIBÓW

Brutalna polityka talibów i ich działania uświadomiły ich sąsiadom oraz Waszyngtonowi, iż nowa siła, która przejęła władzę w Afganistanie, nie jest skłonna do jakichkolwiek kompromisów i negocjacji i nie da się nią sterować oraz że rząd mułły Omara nie będzie realizował narzuconej mu polityki. Ponadto informacje o barbarzyńskich rządach adeptów szkół koranicznych, zwłaszcza w zakresie łamania praw człowieka, a w szczególności praw kobiet, wzbudzały coraz większe protesty nie tylko w USA, lecz na całym świecie. Amerykanie zmienili swoją politykę wobec talibów w 1997 r., czego przejawem było wystąpienie ówczesnej Sekretarz Stanu Madeleine Albright w Pakistanie, gdy oficjalnie stwierdziła, że Stany Zjednoczone sprzeciwiają się „nikczemnemu traktowaniu kobiet i dzieci i ogólnemu brakowi szacunku dla godności ludzkiej”²⁸. Innym aspektem, który przyczynił się do odsunięcia talibów od władzy było udzielenie schronienia przywódcy Al-Kaidy wydalonemu z Sudanu w 1996 r. Wkrótce po powrocie do Afganistanu Osama bin Laden ogłosił dżihad przeciwko „Amerykanom okupującym kraj dwóch świętych miejsc Arabów”. Al-Kaida zaprezentowała, w jaki sposób zamierza prowadzić świętą wojnę przeciwko Amerykanom w 1998 r., wysadzając w powietrze amerykańskie ambasady w Kenii i Tanzanii. W odpowiedzi Amerykanie zniszczyli pociskami typu cruise bazy szkoleniowe Al-Kaidy w Afganistanie i Sudanie. Następnie Al-Kaida zaatakowała ponownie USA w 2000 r., uderzając w amerykański niszczyciel USS Cole stojący na redzie w jemeńskim porcie Aden. Jednakże dopiero atak na World Trade Center 11 września 2001 r. spowodował zdecydowaną reakcję USA, które rozpoczęły wojnę z terrorem na skalę globalną. Waszyngton zarządził od rządu w Kabulu wydania Osamy bin Ladena²⁹. Mułła Omar odmówił wydania przywódcy Al-Kaidy. Do dziś nie są jasne przyczyny tego kroku. Niektórzy autorzy sugerują, iż być może mułła Omar, który skutecznie walczył przeciwko przeważającym go technicznie Rosjanom w latach 80., nie zdawał sobie sprawy z postępu technicznego w dziedzinie rozwoju technologii militarnych, szczególnie amerykańskich, i nie uświadamiał sobie zagrożenia dla jego reżimu³⁰. Należy również pamiętać, iż bin Laden cieszył się ogromnym autorytetem także wśród samych talibów oraz w całym świecie arabskim, zarówno jako mudżahedin walczący z interwencją radziecką, jak i jako dżihadzista skutecznie atakujący Stany Zjednoczone. Osobiście skłaniałibyśmy się do stwierdzenia, iż mułła Omar, znany jako człowiek bardzo pobożny, bezkompromisowy i fanatyczny wyznawca islamu oraz jako Pasztun przestrzegający praw kodesu honorowego

²⁶ *Ibidem*, s. 118.

²⁷ *Ibidem*, s. 151.

²⁸ P.L. Bergen, *Holy War Inc., Inside the secret world of Osama bin. Laden*, The Free Press, New York 2001, s. 144.

²⁹ S. Tanner, *Afghanistan a military history...op. cit.*, s. 292.

³⁰ *Ibidem*, s. 293.

pasztunwali, nie mógł spełnić żądania wydania osoby, której udzielił gościny, gdyż naruszyłby kilka podstawowych zasad kodeksu, jak np. *melmastia* (gościnność – patrz przypis 15). Również jeżeli pomoc materialną Osamy bin Ladena uznamy za formę daniny (*lokhay*) dla talibów, to mułła Omar złamałby regułę *lokhay warkawal*, czyli obrony słabszego za wszelką cenę. Innym aspektem są przypuszczenia, że według niepotwierdzonych informacji, Osama bin Laden mógł być zięciem mułły Omara. Niektóre źródła twierdzą, iż syn przywódcy Al-Kaidy poślubił córkę mułły Omara³¹, więc łączyłyby ich więzy rodzinne³². W takim przypadku spełnienie żądań Amerykanów oznaczałoby pogwałcenie takich zasad kodeksu, jak *ghayrat i sabat*. Oczywiście przypuszczenia dotyczące odmowy wydania przywódcy Al-Kaidy można by mnożyć, faktem jednak jest, iż zaowocowało to zmasowanym atakiem sił amerykańskich na Afganistan w ramach operacji „Enduring Freedom”, a następnie zaangażowaniem NATO w ramach operacji ISAF. Po obaleniu rządu mułły Omara, talibowie przenieśli swoje bazy do tradycyjnych sanktuariów na pograniczu pasztuńskiego Pakistanu. W Afganistanie powstały nowe struktury władzy popierane przez USA, a bazujące na koalicjantach afgańskich skupionych w Sojuszu Północnoatlantyckim. Nowym tymczasowym prezydentem został na bardzo krótki okres przywódca Sojuszu Północnego i były prezydent Afganistanu (obalony w 1996 r. przez talibów) Tadžyk Burhanuddin Rabbani. Po 2 miesiącach został on zastąpiony przez Pasztuna Hamida Karzaja, wybranego na przywódcę Tymczasowego Rządu Afganistanu podczas konferencji zjednoczeniowej w Petersbergu (Niemcy) w grudniu 2001. W tej konferencji, zorganizowanej pod auspicjami ONZ, uczestniczyli czołowi przywódcy afgańskich grup etnicznych³³. Wybór Hamida Karzaja, Pasztuna z królewskiego rodu Durrani, miał upewnić tę największą grupę etniczną, z której, jak wiemy, wywodzili się talibowie, iż w nowym Afganistanie Pasztuni będą w dalszym ciągu traktowani na równi z innymi grupami etnicznymi oraz że będą współgospodarzami kraju. Stanowiska ministerialne podzielono według klucza etnicznego i „zasług” w walce z talibami. Każda z dominujących grup etnicznych otrzymała stanowisko wiceprezydenta³⁴.

4. PERSPEKTYWY POWROTU TALIBÓW DO WŁADZY

Po wyparciu talibów w Afganistanie nastąpił okres względnego spokoju, szczególnie na terenach zamieszkałych przez ludność pochodzenia innego niż Pasztuni. Mieszkańcy Afganistanu wiązali znaczne nadzieje z nową sytuacją. Jednak działania Sojuszu przynosiły stopniowe rozczarowanie. Nieudana próba przekształcenia upraw maku w uprawę zbóż i likwidacji narkobiznesu, chyba najważniejszego dochodu rolników afgańskich, podkopała ich wiarę w możliwości poprawy codziennego bytu. Obecnie Afganistan, z bezrobociem wynoszącym 40%, stanowi jeden z najbiedniejszych

³¹ M.L. Runion, *op. cit.*, s.127.

³² P.L. Bergen, *op.cit.*, s. 163.

³³ H. Palmer, *Afghan Konferenz - das Gesicht Wahren*, der Spiegel 41/2001 s. 196.

³⁴ Wiceprezydentami zostali najbardziej wpływowi liderzy – mudzahedini bohaterowie walk z inwazją radziecką - danych grup etnicznych: Hazarów reprezentował Karim Khalili, Tadžyków – Qasim Fahim, Uzbeków – Rashid Dostum, a Pasztunów – Hedayat Amin Arsala.
<http://www.afghanland.com/history/transitional.html> dostęp: 1.04.2012 r.

krajów świata (213 pozycja)³⁵. Podobnie jak za mudżahedinów w kraju panuje wszechobecna korupcja i nepotyzm wynikające ze słabości struktur władzy, gdyż ta, państwowa czy lokalna, przeplata się ze światem przestępczym. Straty wśród ludności cywilnej, powodowane wojną z rebeliantami, wcale nie przyczyniają się do wzrostu poczucia bezpieczeństwa. Pomyłkowe ataki Sojuszu na nieuzbrojonych cywili, o których periodicznie informują media światowe, jak również aparat propagandowy talibów wywołują szerokie fale oburzenia nie tylko w Afganistanie, lecz również wśród Pasztunów pakistańskich. Błędy wynikające z nieświadomości kulturowej, jak np. wspomniane palenie Koranu, nie polepszają sytuacji, a wręcz przeciwnie, zwiększają wrogość do stacjonujących w Afganistanie wojsk koalicji, które przez tubylców zaczynają być porównywane z radzieckim okupantem z lat osiemdziesiątych.

Sytuację tę efektownie potrafili wykorzystać talibowie. W latach 2002-2003 ich siły były zdemoralizowane poniesioną klęską oraz byli niepewni swojego losu, gdyż Pakistan oficjalnie był sojusznikiem Amerykanów, dlatego też ich działania były chaotyczne i niespójne. Był to najprawdopodobniej najlepszy okres, gdy można było zneutralizować ich radykalizm poprzez wciągnięcie bardziej umiarkowanych talibów w proces tworzenia nowego Afganistanu lub rozbicie ich na terytorium Pakistanu. Jednak wygląda na to, że talibowie odrobili lekcję i z roku na rok dawało się zauważyć, iż wyciągnęli wnioski ze swojej porażki. W latach 2003-2006, przebywając na terytorium Pakistanu, dokonali przegrupowania sił i przekształcenia swoich struktur. Ponadto dokonali zmian w swojej taktyce, stosując metody, które do tej pory nie były wykorzystywane w konflikcie. Jednym z przykładów mogą być zamachy samobójcze. Tego typu akcje były w przeszłości obce w tym regionie jako metoda walki. Samobójstwo w kulturze pasztuńskiej nie koresponduje z kodeksem pasztunwali. Zamachy samobójcze nie były nawet wykorzystywane w walce z najeźdźcami radzieckimi. Wystarczy zauważyć, iż pierwszy zamach samobójczy zanotowano w 2001 i było to działanie Al-Kaidy, która zabiła Ahmada Masuda. O ile w latach 2001-2004 zanotowano tylko 5 takich incydentów, to już w 2005 – 17. Przełom w stosowaniu tej taktyki stanowił rok 2006, w którym liczba samobójczych zamachów osiągnęła poziom 123 i od tego czasu utrzymuje się na poziomie ok. 140 ataków rocznie³⁶. Inną metodą walki adaptowaną z Iraku jest użycie improwizowanych urządzeń wybuchowych (IED). W 2004 r. odnotowano 324 tego typu ataki, w 2005 było ich już 644. Rok 2006 możemy określić jako rozpoczęcie zadecydowanej ofensywy (patrz: zamachy samobójcze), gdyż w tym okresie zanotowano 1536 ataków przy użyciu IED, a w 2007 liczba ta wzrosła do 2677, by wspiąć się na poziom 4053 w 2008 i osiągnąć wartość 8032 w 2009 r. przy stałej skuteczności ok. 10% rocznie³⁷. Ponadto można zaobserwować adaptację talibów do nowej rzeczywistości XXI wieku. Rząd mułły Omara w czasie sprawowania władzy zabronił np. korzystania z telewizji, oglądania filmów w kinach itp. Obecnie talibowie prowadzą efektywną walkę informa-

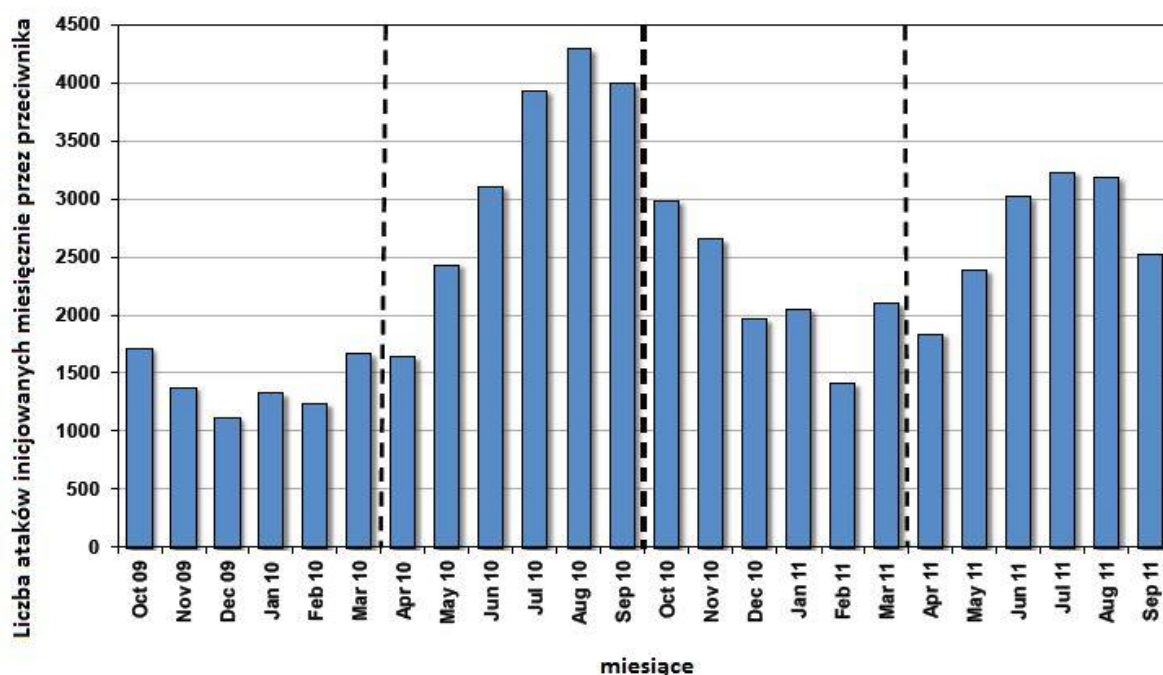
³⁵ <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/af.html> dostęp: 31.03.2012 r.

³⁶ Report UNAMA *Suicide Attacks in Afghanistan 2001-2003*, s. 42. por. P. Goodenough, *Suicide Bombings in Afghanistan, Pakistan Have Soared in Decade Since 9/11*, <http://cnsnews.com/news/article/suicide-bombings-afghanistan-pakistan-have-soared-decade-911> [dostęp: 10.09.2011 r.]

³⁷ Opracowanie własne na podstawie: A.H. Cordesman, J. Lemieux, *IED Metrics for Afghanistan January 2004-May 2010*, Center for Strategic & International Studies, Washington 2010.

cyjną (propagandową), korzystając z najnowszych zdobyczy techniki. Emitują swoje oświadczenia, komunikaty i informacje propagandowe, używając Internetu, posiadają również własne strony internetowe służące celom propagandowym i rekrutacyjnym. Talibowie nadają z terenu Pakistanu propagandowe audycje radiowe, w których uwypuklają niepowodzenia Sojuszu, szczególnie akcje, które powodują straty wśród ludności cywilnej. Wykorzystują zaprzyjaźnione telewizje arabskie do propagowania własnych poglądów lub bezpośrednich przekazów do przywódców państw opozycyjnych oraz wpływu na społeczność międzynarodową. Przedstawiciele talibów udzielają wywiadów telewizjom o zasięgu globalnym, przedstawiając swoje argumenty i poglądy. W terenie rozpowszechniają ulotki i materiały propagandowe, chociaż wcześniej ograniczali dostęp do edukacji. Część materiałów propagowanych jest w formie ustnej. Wszystkie te działania świadczą, iż talibowie nie są „twardogłowymi” fundamentalistami, lecz posiadają znaczny potencjał adaptacyjny³⁸. Również zainicjowany za rządów prezydenta Obamy, a podjęty przez talibów, ostrożny dialog w sprawie pojednania w Afganistanie potwierdza prezentowane powyżej stwierdzenie³⁹.

Jak wykazano powyżej, od roku 2006 talibowie przystąpili do efektywnej kontrofensywy, której apogeum nastąpiło w 2010 r.



Wykres 2. Liczba ataków w Afganistanie inicjowanych miesięcznie przez przeciwnika w latach (2009-2011)

Źródło: Raport Departamentu Stanu USA z września 2011 r. pt. „Raport of progres Towards Security and Stability in Afghanistan”

³⁸ H. Hodźić, *Afghanistan – The War for Perceptions?* [w:] M. Żuber (red.) *Katastrofy naturalne i cywilizacyjne – dylematy współczesnego społeczeństwa*, Wrocław 2012.

³⁹ S. Coll, *US-Taliban talks*, http://www.newyorker.com/talk/comment/2011/02/28/110228taco_talk_coll dostęp: 29.03.2012 r.

Wykres nr 2 pokazuje, iż Sojuszowi udało się stępić jej ostrze, jednak ilość incydentów pozostaje w dalszym ciągu kilkakrotnie większa niż na początku operacji ISAF.

PODSUMOWANIE

Po analizie powyższych faktów, wydaje się, iż obecnie nie jest możliwe militarne zwycięstwo nad talibami. W perspektywie zapowiedzi USA i NATO o przekazaniu odpowiedzialności za kraj władzom Afganistanu i wycofaniu się w 2014 r. należy się liczyć z nasileniem aktywności politycznej i militarnej talibów oraz usztywnieniem ich stanowiska negocjacyjnego. Mimo poważnych wysiłków Sojuszu zakresie rozbudowy, dozbrojenia i szkolenia Narodowej Armii Afganistanu (ANA) i afgańskiej policji, formacje te mogą one nie sprostać stawianym przed nimi oczekiwaniom w zakresie zagwarantowania ładu, porządku i bezpieczeństwa w kraju. Dialog podjęty z talibami, który ma na celu ich powrót w szeregi społeczności afgańskiej, pozwala na wypracowanie kompromisowych warunków pojednania. Wydaje się to jednym sposobem na zapewnienie pokoju w Afganistanie i uniknięcie ponownej wojny domowej po wycofaniu się wojsk NATO. Talibowie mają bezpieczną i silną bazę operacyjną w rejonach pogranicznych. Rząd Pakistanu nie jest w stanie wydalić talibów ze swojego terytorium, dlatego FATA pozostanie dalej bazą wypadową do prowadzenia walki z rządem w Kabulu. Sunnicy talibowie mają potężnych religijnych sojuszników w sunnickich krajach arabskich, lecz też zatwardziałych przeciwników w np. postaci szyickiego Iranu. Również oczywistym jest, że Afganistan będzie obiektem walki o wpływy wśród jego sąsiadów i graczy globalnych, jak USA, Rosja, Chiny czy Indie. Afganistan ze względu na swoje położenie geograficzne zawsze był krajem tranzytowym pomiędzy Wschodem a Zachodem, Północą a Południem. Należy przewidywać, że po wyjściu Sojuszu stanie się on terenem rozgrywek, w które zaangażowane będą zamieszkujące ten kraj grupy etniczne i wyznaniowe. Będą następowały próby wykorzystania uczuć religijnych czy dążeń nacjonalistycznych. Różne grupy nacisku, w tym również kartele przemysłowe (vide: lata dziewięćdziesiąte) czy też przestępcze (narkobiznes), będą starały się realizować własne interesy, które mogą doprowadzić do rozwoju nieprzewidzianych scenariuszy z rozpadem kraju na część północną i południową włącznie. Poza tym 10 lat interwencji Sojuszu wykazało, iż Afganistan nie jest krajem, w którym w pełni mogą funkcjonować zachodnie standardy demokracji i obywatelstwa. Głęboko zakorzenione tradycje plemienne, kulturowe i religijne dominują na standardami demokratycznymi. Jedyną rozsądną możliwością pozostaje tylko pozwolić na ewolucyjne dostosowanie poglądów i stylu życia do standardów międzynarodowych, lecz na wzór krajów arabskich, a nie europejskich. NATO przed wycofaniem powinno bardziej zaangażować się w proces negocjacji i porozumienia pomiędzy obecną władzą afgańską a talibami, tak aby po wycofaniu się kraj nie pogrążył się w ponownej wojnie domowej i aby nie został zaprzepaszczone wysiłki wojsk koalicyjnych, których żołnierze dzielnie służyli i czasami oddawali życie za wolny i bezpieczny Afganistan.

LITERATURA

- Bergen P.L., *Holy War Inc., Inside the secret world of Osama bin Laden*, The Free Press, New York 2001.

- Blanchard Ch.M., *Afghanistan: Narcotics and U.S. Policy*, Congressional Research Service, 2009.
- Cordesman A.H., Lemieux J., *IED Metrics for Afghanistan January 2004-May 2010*, Center for Strategic & International Studies, Washington 2010.
- Hodźić H., *Afghanistan – The War for Perceptions?* [w:] M. Żuber (red.) *Katastrofy Naturalne i Cywilizacyjne – Dylematy Współczesnego Społeczeństwa*, Wrocław 2012.
- Jaffrelot Ch., *A history of Pakistan and its origins*, Anthem Press, London Press 2004.
- Palmer H., *Afghan Konferenz - das Gesicht Wahren*, der Spiegel 41/2001.
- Rashid, *Taliban. Militant Islam, Oil and Fundamentalism in Central Asia*, Yale University Press 2001.
- Report UNAMA Suicide Attacks in Afghanistan 2001-2003.
- *Raport of progres Towards Security and Stability in Afghanistan*, US State Department, Washington 2011.
- Runion M.L., *History of Afghanistan*, Greenwood Press, Westport 2007.
- Smolarek M., Żuber M., *Terroryzm jako metoda walki narodowowyzwoleńczej na przykładzie Partii Pracujących Kurdystanu w Turcji*, Zeszyty Naukowe WSOWL nr 3 Wrocław 2009.
- Tanner S., *Afghanistan a military history from Alexander the Great to the fall of the Taliban*, Da Capo Press, Cambridge 2003.

Źródła internetowe

- *Atak na NATO w Pakistanie*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/atak-na-nato-w-pakistanie,1,4961622,wiadomosc.html>
- Coll S., *US-Taliban talks*, http://www.newyorker.com/talk/comment/2011/02/28/110228taco_talk_coll Goodenough P., *Suicide Bombings in Afghanistan, Pakistan Have Soared in Decade Since 9/11*,
– <http://www.afghanland.com/history/transitional.html>
- <http://cnsnews.com/news/article/suicide-bombings-afghanistan-pakistan-have-soared-decade-911>
- <http://www.merriam-webster.com/dictionary/taliban?show=0&t=1333304007>
- <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/fields/2086.html>
- *Karzai Calls on U.S. to Pull Back as Taliban Cancel Talks*, <http://www.nytimes.com/2012/03/16/world/asia/taliban-call-off-talks-as-karzai-urges-faster-us-transition.html>
- *Masakra w Afganistanie. Sprawca może zostać skazany na śmierć*, http://wyborcza.pl/1,86657,11331590,Masakra_w_Afganistanie__Sprawca_moze_zostac_skazany.html
- *Obama przeprosza za spalenie Koranu*, PAP, <http://www.rp.pl/artykul/824772.html?print=tak&p=0>
- *NATO i Pakistan winne ataku na pakistańskich żołnierzy* <http://www.rp.pl/artykul/777529.html>
- *Po ataku Pakistan żąda od NATO opuszczenia bazy lotniczej w ciągu 15 dni*, http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/570018,po_ataku_pakistan_zada_od_nato_opuszczenia_bazy_lotniczej_w_ciagu_15_dni.html
- *Russia blasts NATO drugs policy in Afghanistan at OSCE meeting*, <http://en.rian.ru/world/20100220/157948310.html>

THE INFLUENCE OF THE TALIBAN ON CREATING THE POWER STRUCTURE IN AFGHANISTAN

Summary

The paper discusses issues related to the phenomenon of the Taliban movement and seizing power by them in Afghanistan during the civil struggles in the Nineteen Nineties after withdrawing the Soviet Army. The authors describe the socio-political situation in the country and causes that allow the religion movement to take over the power. Furthermore, they examine the process of "Talibanisation" of Afghanistan as well as they analyse the possibilities of returning the Taliban to the power and their future role in Afghanistan.

Keywords: *the Taliban, Afghanistan, ISAF, madrasa, koranic schools, Phastuns*